

Sygn. akt I ACz 1821/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościołek (spr.)

Sędziowie: SSA Józef Wąsik

SSA Zbigniew Ducki

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko Ł. G.

o rozwód

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 maja 2015 roku, sygn. akt XI C 1138/15

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Kościołek SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACz 1821/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie z powództwa D. G. przeciwko Ł. G. o rozwód.

W uzasadnieniu wskazano, że z twierdzeń pozwu w sposób wynika, iż strony od 2010 r. przebywają w Anglii, gdzie zamieszkują w jednym mieszkaniu i pracują. W sytuacji, gdy nie można ustalić właściwości miejscowej sądu zgodnie z art. 41 k.p.c., bowiem żadna ze stron nie zamieszkuje w Polsce i nie ma na terenie Polski miejsca zwykłego pobytu Sąd Najwyższy jest władny w myśl art. 45 k.p.c. do oznaczenia sądu, przed którym należy wytoczyć powództwo. W związku z powyższym zarządzeniem z dnia 24 kwietnia 2015 r. wezwano pełnomocnika powódki do wykazania właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Krakowie do prowadzenia postępowania o rozwód małżeństwa stron, ewentualnie do przedłożenia stosownego orzeczenia Sądu Najwyższego oznaczającego Sąd Okręgowy jako właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy - w terminie tygodniowym pod rygorem zawieszenia postępowania. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 §1 pkt. 6 k.p.c., gdyż w określonym terminie pełnomocnik powódki nie przedłożył do akt postanowienia Sądu Najwyższego wyznaczającego Sąd Okręgowy w Krakowie do prowadzenia niniejszej sprawy o rozwód, jak również nie została też w żaden inny sposób wykazana właściwość miejscowa Sądu Okręgowego w Krakowie do rozpoznania przedmiotowej sprawy. W piśmie z dnia 13 maja 2015 r. powódka wskazała, że strony przebywają w Anglii. Właściwość Sądu Okręgowego uzasadniła tym, że ostatnie wspólne

miejsce zamieszkania stron na terenie Polski znajduje się w N.. Sąd Okręgowy podkreślił, że okoliczność nabycia przez strony w 2012 r. nieruchomości w N. nie uzasadnia właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Krakowie do prowadzenia sprawy rozwodowej.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła powódka, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do dalszego rozpoznania.

W uzasadnieniu wytknęła Sądowi I instancji błędne ustalenie, że strony wyjechały do Anglii w 2010 r., podczas gdy podana w pozwie data 6 marca 2010 r. dotyczy zawarcia przez strony związku małżeńskiego. W konsekwencji Sąd błędnie ustalił, że strony miały ostatnie wspólne miejsce zamieszkania w Anglii, gdzie wyjechały do okresowej pracy, aby zarobić na spłatę mieszkania w N., kupionego przez strony. Ostatnie wspólne miejsce zamieszkania stron było w N., w domu rodzinnym powódki. Wszystkie osobiste rzeczy powódki znajdują się w N.. Wynajmowany przez powódkę lokal w Anglii jest jej czasowym miejscem pobytu ze względu na obecne miejsce pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Przedmiot zaskarżonego postanowienia obligował Sąd Apelacyjny do zbadania w pierwszej kolejności jurysdykcji krajowej oraz właściwego prawa materialnego w odniesieniu do żądania orzeczenia rozwodu. Otóż kwestię jurysdykcji w sprawie o rozwód reguluje Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000. W niniejszej sprawie Sąd polski posiada jurysdykcję w kwestii orzeczenia rozwodu na mocy Rozporządzenia, zgodnie z jego art. 3 ust. 1 pkt. 1 lit. b, który przewiduje łącznik obywatelstwa, nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że obie strony są obywatelami polskimi.

Natomiast prawem właściwym dla rozwiązania małżeństwa jest prawo polskie, gdyż zgodnie z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432) prawem właściwym jest wspólne prawo ojczyście obojga małżonków z chwili żądania rozwiązania małżeństwa.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Krakowie zawiesił postępowanie w sprawie uznając, że sprawie nie można nadać dalszego biegu przed tym Sądem, gdyż powódka pomimo wezwania nie wykazała właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Krakowie do prowadzenia postępowania o rozwód małżeństwa stron, jak również nie przedłożyła orzeczenia Sądu Najwyższego oznaczającego Sąd Okręgowy w Krakowie jako właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy. Wedle powołanego przez Sąd Okręgowy przepisu art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli na skutek okoliczności wymienionych w tym przepisie nie można nadać sprawie dalszego biegu. Okoliczności *expressis verbis* wymienione w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. to brak lub wskazanie złego adresu powoda albo niewskazanie przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego, a nadto „niewykonanie przez powoda innych zarządzeń”. Przez „inne zarządzenia”, o jakich mowa w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. należy rozumieć zarządzenia odnoszące się do braków pozwu o podobnym charakterze, jak przykładowo wymienione w tymże przepisie niewskazanie adresu powoda lub pozwanego, a więc do braków formalnych pozwu, które jednak nie mogą być usunięte w trybie art. 130 k.p.c. bądź z uwagi na to, że ujawniły się w trakcie trwania procesu, bądź z innych przyczyn (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1967r., II CZ 25/67). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy trafnie uznał, że na obecnym etapie postępowania nie zostały dostatecznie wykazane podstawy do oznaczenia właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Krakowie do rozpoznania zainicjowanej sprawy o rozwód.

Zgodnie z regulacją art. 41 k.p.c. powództwo ze stosunku małżeństwa wytacza się wyłącznie przed sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. Dopiero w braku takiej podstawy wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej, a jeżeli i tej podstawy nie ma – sąd miejsca zamieszkania powoda.

Z powyższego wynika, że do uznania, że dany sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy o rozwód nie jest wystarczające, że małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania w okręgu sądu, do którego wniesiono pozew rozwodowy. Zatem nawet ustalenie zgodne z twierdzeniem powódki, że miejscem ostatniego zamieszkania stron w okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie były N., nie przesądza o tym, że sąd ten jest właściwy do rozpoznania sprawy, w sytuacji gdy w okolicznościach sprawy brak jest dostatecznych podstaw do uznania, że w okręgu tego sądu przynajmniej jedno z małżonków ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu. Bezsporne jest, że pozwany od przebywa w Anglii, gdzie ma miejsce swojego zamieszkania. W ocenie Sadu Apelacyjnego powódka nie zdołała wykazać, że nadal mieszka lub ma zwykły pobyt w okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie, gdzie strony miały ostatnie miejsce wspólnego zamieszkania przed ich wyjazdem do Anglii. W myśl art. 25 k.c. miejscem zamieszkania strony jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. „Przebywanie” nie jest odpowiednikiem „zamieszkiwania” i z zasady polega na faktycznym zatrzymaniu się w określonej miejscowości. Zatem dla przyjęcia, że osoba zamieszkuje w danej miejscowości kumulatywnie muszą zostać spełnione dwie przesłanki, a mianowicie przebywanie i zamiar stałego pobytu. Spełnienie tylko jednej z nich wyklucza przyjęcie, że ma miejsce zamieszkiwanie. Skoro zatem oboje małżonkowie od kilku lat faktycznie przebywają w Anglii, gdzie pracują, nie sposób uznać, że którakolwiek ze stron ma miejsce zwykłego pobytu w Polsce, a tym bardziej, że ma tu miejsce zamieszkania. Również okoliczności zameldowania stron w N. na pobyt stały, kupno przez strony w 2012 r. mieszkania położonego w N. nie świadczą, iż miejscowość ta faktycznie jest miejscem zamieszkania lub miejscem zwykłego pobytu powódki. Samo zawarcie w 2012 r. umów mających za przedmiot nieruchomości położoną w N. w żaden sposób nie dowodzi, że powódka w tej miejscowości ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu. Ustalenie, iż określona miejscowość jest dla strony miejscem zamieszkania lub miejscem zwykłego pobytu nie może nastąpić, bez dowiedzenia okoliczności faktycznego przebywania strony w tej miejscowości. Wykazywanie przez powódkę miejsca swojego zamieszkania w N. jest kontrfaktyczne, mając na uwadze, że w pozwie powódka zmanifestowała, że strony mają miejsce zamieszkania w Anglii, w miejscowości(...). Skoro zatem powódka w dalszym ciągu zamieszkuje w Anglii, gdzie pracuje od kilku lat i wynajmuje mieszkania, choćby i z zamiarem czasowym, to nie sposób uznać, że obecne centrum życiowe powódki znajduje się w N., zwłaszcza, że powódka nawet nie twierdziła, by w ostatnim czasie przebywała w N..

Skoro zatem nie zostało w sposób dostateczny wykazane, że którakolwiek ze stron postępowania ma miejsce zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, obecnie niemożliwym jest ustalenie sądu właściwego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zarówno zgodnie z regulacją art. 41 zdanie pierwsze k.p.c. jak również w oparciu pozostałe przesłanki wskazane w art. 41 zdanie drugie k.p.c. tj. przesłankę sądu miejsca zamieszkania pozwanego oraz ewentualną przesłankę sądu miejsca zamieszkania powódki. Biorąc powyższe pod uwagę, mają na względzie, że nie zostało również przedłożone orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w trybie art. 45 k.p.c., rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe, a argumenty zażalenia nie zdołały tego podważyć.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Kościółek SSA Zbigniew Ducki